Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie z odnoszen.	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 3,500.000	Mk 3,000.000	Mk 3,500.000	Marek 7,000.000	Mk 3,00 .000	150.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Dru[illegible] św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 26. Piątek dnia 1 Lutego 1924 r. Rok XXXI.

OBWIESZCZENIE

o poborze nowej zaliczki na podatek majątkowy.

Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy Skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1 ustęp 1 b i art. 2 Ustawa o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 28) oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 38).

Druga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacania tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94 poz. 746) płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r.

Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości:

1) Płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 3.500 mk.

Przykład:

1) Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 1,250.000 mk.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie:

1,250.000 : 3.500 = 357.10 franków złotych.

2) Płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 30.000 mk.

Przykład:

2) Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 12,500.000.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: 126

12,500 000 : 30.000 = 416.7 franków złotych.

Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwóch równych ratach, płatnych:

a) pierwsza rata w czasie od 25 stycznia do 25 lutego 1924 r.,

b) druga rata w czasie od 26 lutego do 26 marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych Urzędów Skarbowych (przedsiębiorstwa sprawozdawcze w Izbie Skarbowej).

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wpłacane:

1) markami, według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez Ministra Skarbu w myśl art. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) i ogłaszanego w Monitorze Polskim.

2) walutami obcemi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskiemi, francuskiemi i belgijskiemi, guldenami holenderskiemi, koronami czeskiemi i lirami włoskiemi.

Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursów wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cedule giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczone kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona:

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio bądź też za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności (konto Nr. 9000) lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej;

b) walutami obcemi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności, będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi określonemi w ustawie z dnia 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189), przyczem 14-dniowy okres ulgowy obowiązywać nie będzie.

IZBA SKARBOWA.

Statut Kościoła we Francji.

Leży przed nami francuski tekst listu Papieża Piusa XI o „stowarzyszeniach diecezalnych“ do biskupów i kleru Francji. List ten, datowany w Rzymie, 18 stycznia b. r., rozpoczyna nowy okres w stosunkach między Francją i Kościołem, jest więc ważnym wypadkiem, z którego katolicka opinja winna sobie zdać sprawę.

Ojciec św. stwierdza w liście naprzód, że było mu niezmiernie trudno wydawać sąd o statutach „stowarzyszeń“ po znanych orzeczeniach Piusa X. Kiedy się jednak oficjalnie pojawił projekt „stowarzyszeń“, wtedy — przypomina Papież — uznał je za możliwe pod dwoma warunkami: 1) że będą dostosowane do „prawa Bożego i praw Kościoła“; 2) że będą dane gwarancje, któreby na wypadek dojścia do rządów we Francji ludzi wrogich Kościołowi zapewniły „stowarzyszeniom“ stałość prawa.

To się stało obecnie — stwierdza Papież. — Wprawdzie **statuty nie zapewniają**

> **„pełnej i całkowitej wolności, którą sobie Kościół zastrzega“,** —

wprawdzie stanowią tylko jej „**zadatek**“ (l'acompte), — **należy je jednak** — oświadcza Papież — **przyjąć „dla uniknięcia większego zła“.** Przyjęcie to, w niczem nie może zmienić tych wyroków, któremi Pius X potępił „świeckie prawa“ republiki francuskiej. Owszem i Pius XI-ty „potępia je jako przeciwne, obce religji i Bogu“. Jeśli mimo to Ojciec św. gotów jest uznać statuty „stowarzyszeń diecezalnych“, to dlatego, że **uzyskał te gwarancje, „których się Pius X napróżno domagał“.**

> „Mamy bowiem — pisze Ojciec św. — na korzyść statutów nie tylko opinję znakomitych prawników“,

lecz także

> **„jednozgodne orzeczenie Rady Stanu** (Conseil d'Etat) **w pełnym komplecie, która według francuskiego prawodawstwa jest najwyższą** magistraturą i której samej tylko przysługuje kompetencja wydawania orzeczeń o tłomaczeniu praw“.

Ona to orzekła, że

> „statuty nie zawierają nic przeciwnego prawom francuskim“

i że

> „stowarzyszenia diecezalne nie mają się czego obawiać ze strony tychże praw“.

Z tych więc powodów oświadcza Ojciec święty, że

> **„stowarzyszenia diecezalne mogą być dozwolone** (être permises) **w drodze próby** (essai) **tylko“.**

Tem rozstrzygnięciem nie chce Ojciec święty nakazywać biskupom formalnego zakładania „stowarzyszeń“, wyraża jednak pragnienie, by je dokładnym poddano badaniom i próbom. Wreszcie zachęca katolików francuskich do dalszych starań o utrzymanie i ozdobę świątyń Pańskich.

Tak się w streszczeniu przedstawia pismo papieskie.

Jakie będzie miało znaczenie dla rozwoju stosunku Francji do Kościoła? Zależeć to będzie od tego, czy „stowarzyszenia diecezalne“ (których ustrój podaliśmy w jednym z poprzednich numerów dziennika) zapewnią w praktyce Kościołowi takie warunki, jakie są wymagane dla jego spokojnej i codziennej pracy. Będzie to rzeczą naprzód duchowieństwa i episkopatu, do którego należy teraz „stowarzyszenia“ poddać próbie praktyki życia. Sądzimy, że ogół duchowieństwa pójdzie za pragnieniem Ojca św. tak otwarcie wyrażonem. Jednostki oczywiście będą dalej — zresztą bez popadania w konflikt z pismem papieskiem — przeciwne „stowarzyszeniom“. Równocześnie bowiem z rozstrzygnięciem Papieża przynosi prasa francuska wiadomość, że biskup Marsylji, Mgr. Champavier w dniu 23 stycznia założył „syndykat kościelny“, a nie „stowarzyszenie“, dla obrony iteresów Kościoła. Będą to przecież wypadki sporadyczne. Prócz tego ważne zadanie przypadnie rządowi. Dotąd klucz sytuacji kościelno-państwowej znajdował się w ręku Watykanu; **odtąd mieć go będzie rząd francuski.**

Stolica Apostolska uczyniła wszystko, co się z prawami Kościoła godzi, dla usunięcia dyssonansu z państwem. Tolerując prawo separacyjne jako **malum** w obecnych warunkach politycznych Francji **necessarium,** weszła na drogę porozumienia z państwem. Nie oznacza to bynajmniej, jak silnie podkreśla Ojciec św., uznania „świeckiego charakteru“ życia publicznego Francji (owszem Pius XI ponawia potępienie takiej antychrześcijańskiej koncepcji państwa), nie oznacza więc żadnych ustępstw z zasad Kościoła na rzecz „laicyzmu“, **jest natomiast podaniem ręki rządowi i państwu, które zrozumiały całą bezsensowność i bezskuteczność dalszej walki z katolicyzmem.** W tem oświetleniu „stowarzyszenia diecezalne“ Francji są znamiennem „signum temporis“ rosnącej w masach tęsknoty za Bogiem i Jego porządkiem.

W. Z.

Socjaliści ukraińscy przygotowywali zamach stanu.

Rewizje i aresztowania wśród członków ukraińskiej partji socjalistycznej. — Obciążające wyniki rewizji u bojówek ukraińskich. — Organizatorzy spisku aresztowani.

Lwów. AW. **Dziś** rano **policja lwowska dokonała rewizji i aresztowań wśród członków ukraińskiej partji socjalistycznej oraz w redakcji pism tego kierunku.** Na skutek stwierdzenia **antypaństwowej** zbrodniczej działalności partji zarówno **pod** względem politycznym, jak i społecznym, co znalazło swój wyraz w artykułach „Wperedu“, „Zemli i Woli“ oraz „Nowej Kulturze“; artykuły **w tych pismach ulegały częstej konfiskacie, jako nadwyraz znamienne w swej robocie antipolskiej, dążące do zaburzenia spokoju publicznego, atakujące rząd, a nawet ostatnio wyraźnie dążące do zdrady stanu przez oderwanie Małopolski Wschodniej od Polski i przyłączenie jej do Ukrainy.**

Po ostatniej rewizji, dokonanej u bojówek, znaleziono bardzo obciążający materjał, który będzie przedmiotem dalszych badań, oraz spodziewane są dalsze aresztowania. Do tej chwili aresztowano **Eljasza Kalicińskiego, przewodniczącego głównego zarządu ukraińskiej partji socjalistycznej, oraz Antoniego Czarnego, drugiego sekretarza zarządu głównego, który był sprawcą całego ruchu trzech** organów ukraińskiej partji socjalistycznej Wperedu, Zemli, Woli i Nowej Kultury.

Redakcje tych pism zostały zamknięte i opieczętowane. Przywódcom wydano zakaz rozwijania dalszej zbrodniczej działalności pod zagrożeniem kar sądowych i administracyjnych. W związku z artykułem „Wperedu“ mającym znamiona zdrady głównej, zrobiono doniesienie karne przeciw naczelnemu redaktorowi, oraz redaktorowi odpowiedzialnemu tego pisma.

Z wtorkowych obrad Sejmu.

Minister Sosnkowski przeciw skróceniu czasu służby. — Niefortunny występ pos. Chomińskiego.

W uzupełnieniu sprawozdania z wtorkowego posiedzenia Sejmu podajemy następujące szczegóły: W dyskusji nad ustawą wojskową zabrał głos **min. Sosnkowski,** który między innemi powiedział: „Zgodzę się na skrócenie służby, gdy stosunki zewnętrzne (rozbrojenie powszechne) i wewnętrzne, ulegną zmianie. Mówiąc o stosunkach wewnętrznych, mam na myśli rozwój oświaty i podniesienie ogólnej kultury społeczeństwa“.

Po przemówieniu posła Libermanna dalszą dyskusję nad ustawą wojskową odroczono.

Następnie poseł Chomiński (Wyzw.) próbował bronić nagłości wniosku w sprawie zamknięcia gimnazjum litewskiego w Święcianach ziemi Wileńskiej. Słuszną odprawę jego wywodom dał poseł Zwierzyński wyrażając zdziwienie, że przedmowca bronił szkoły **o tak niskim poziomie** i to szkoły litewskiej w tym samym okresie, **gdy na Litwie kowieńskiej szerzą się prześladowania szkół polskich.** Nagłość odrzucono 149 głosami przeciw 140. Następne posiedzenie we czwartek.

POSEŁ SOBEK POWRÓCIŁ DO „PIASTA“.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi „Echo warszawskie“ poseł **J. Sobek,** który w swoim czasie wystąpił z klubu „Piasta“, **wraz z grupą Bryla,** obecnie zgłosił **przystąpienie do Piasta.**

Żądania przemysłowców.

Warszawa. (AW.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej podczas dyskusji nad oświadczeniem p. Kiedronia zabrał głos poseł Wierzbicki, który zgłosił szereg życzeń ze strony przemysłowców, streszczających się **w żądaniu kredytów i zniesienia podatków węglowych, zmodyfikowania taryfy kolejowej, celem ułatwienia eksportu, kodyfikacji ustawodawstwa dotyczącego czasu pracy do normy obowiązującej w Niemczech.** P. Kiedroń odpowiedział, że **sprawy dotyczące dnia pracy mają być załatwione przez ciało ustawodawcze.**

BIBUŁA KOMUNISTYCZNA W LOKALU ŁÓDZKICH SOCJALISTÓW.

Łódź. AW. W niedzielę w nocy funkcjonarjusze defenzywy łódzkiej dokonali **rewizji w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych (klasowych).** Policja miała podejrzenie, że **gospodarz lokalu przechowuje w swem prywatnem mieszkaniu,** stanowiącem część **lokalu** związkowego, literaturę **nielegalną. Gospodarz lokalu został aresztowany i przysłany do urzędu śledczego.**

Echa fałszów lewicowych za granicą.

Rzekomy konflikt p. Korfantego z min. Grabskim.

Wiedeń. (AW.) Bawiący tu obecnie poseł Korfanty w wywiadzie udzielonym redaktorowi „Neue Freie Presse“ **zaprzeczył kategorycznie obiegającym tu pogłoskom, jakoby w najbliższych dniach miał się odbyć w Warszawie sąd honorowy nad prezydentem ministrów p. Grabskim.** P. Grabski miał się rzekomo wyrazić, że **poseł Korfanty podczas swojego urzędowania spekulował dolarami.**

W dalszym ciągu rozmowy poseł Korfanty zapewnił, że realizacja planu sanacyjnego przygotowanego przez gabinet p. Grabskiego **jest na dobrej drodze.** Większości sejmowe udzieliły jej swojego poparcia, a również opozycja nie będzie utrudniała finalizacji tego dzieła tembardziej, że gabinet p. Grabskiego uchodzi za rząd porozumienia.

(Nadmienić należy, że na temat rzekomego konfliktu między posłem Korfantym a p. Grabskim prasa lewicowa rozsiewała pogłoski najniedorzeczniejsze, które nawet odbiły się w prasie zagranicznej nieprzychylnej Polsce, a chciwie wyszukującej wszelkie niekorzystne dla Polski i polskich mężów stanu wiadomości — Red.)

TAJNY, OGÓLNO-NIEMIECKI KONGRES KOMUNISTYCZNY.

Hamburg. AW. Tutejsza policja **wpadła na ślad tajnego kongresu komunistycznego, który obradował w Hummelsbüttel.** Dzięki dobrze zorganizowanemu aparatowi śledczemu, udało się policji aresztować wszystkich uczestników, w czasie ich obrad. **Ujęto około 55 osób, przyczem w ręce policji wpadło dużo obciążającego materjału. Na kongresie reprezentowane były wszystkie ośrodki komunistyczne Niemiec.**

Waloryzacyjny kurs franka.

Warszawa. (AW) Frank waloryzacyjny na dzień 31 stycznia ustalono na 1,900.000, zaś na 1 lutego na 1,840.000.

Frank kolejowy i pocztowy do 31 b. m. — 1,900 000 mk.

Frank tytoniowy do 3 lutego b. r. 1,910.000 mk.

Z dnia politycznego.

Groźna sytuacja polityczna Jugosławji.

Sytuacja polityczna Jugosławji zaogniła się w ostatnich dniach skutkiem organizowania się opozycji przeciw rządowi Pasicza. o czem już donosiliśmy. Porozumienie partji słoweńskiej z ks. Koroseciem na czele, partji demokratycznej serbskiej Dawidowicza i mahometańskiej Spahy zostało wzmocnione przystąpieniem chorwackich posłów Radicza, którego przyjazdu do Belgradu **w krótkim czasie się spodziewają**. Ci ostatni dotąd bojkotowali skupsztynę i nie brali w jej pracach żadnego udziału. Skutkiem tego dotąd nie przeprowadzono nawet weryfikacji ich mandatów.

Rząd Pasicza liczy się poważnie z groźnem położeniem. Chce się on przed opozycja bronić zwykłemi środkami: nie dopuszczenia opozycji do władzy. W tym celu chce naprzód zwlekać z weryfikacją mandatów chorwackich, a w międzyczasie wykorzystać jeszcze istniejącą większość rządową skupsztyny do zapewnienia sobie prawa rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów wtedy, kiedy to uzna dla swoich zamiarów za odpowiednie. Oczywiście, nawet w razie udania się tych projektów, nie wiadomo, czy z nowych wyborów wyjdzie większość powolna szowinistycznym i centralistycznym serbskim tendencjom.

Uchwały Socjal-demokr. Partji Ukraińskiej.

W niedzielę dnia 27 b. m. odbyło się we Lwowie posiedzenie Zarządu Głównego Ukr. Soc.-Dem. Partji. Głównymi punktami obrad były: stosunek do frakcji Ukr. Soc.-Dem. powstałej w Sejmie z secesjonistów z Klubu Ukraińskiego, oraz omówienie sytuacji politycznej. Zarząd Główny przyjął do wiadomości i poparł powstanie socjalistycznej partji sejmowej, która jest faktycznie reprezentantką komunistów ukraińskich. Albowiem jak wynika z innych uchwał. U. S. D. P. prowadzi wybitnie klasową i rewolucyjną politykę, orjentując się ku Moskwie. Na początku obrad uczczono przez powstanie śmierć Lenina. Przy omawianiu sytuacji Zarząd Główny uznał za konieczne wypowiedzenie energiczniejszej walki prawicowym partjom ukraińskim, a to z jednej strony wobec rozszerzania się wpływów partji na sfery drobnomieszczańskie i inteligencję, z drugiej w obawie przed radykalizacją programu nacjonalistów.

Związek Ludowo-Narodowy za zmianą konstytucji.

Jeden z przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego, pos. **Zdziechowski** tak skreślił swe zapatrywanie na kwestję zmiany konstytucji: W opinji społeczeństwa polskiego utrwala się coraz bardziej i głębiej przekonanie, że los Polski zależy w wielkiej mierze od Sejmu i jego zdolności do pracy. Sejm obecny oparty na dotychczasowem brzmieniu konstytucji, nie potrafił ani rozwiązać zagadnienia trwałości rządu, ani nie potrafił rozwiązać sam zagadnień w zakresie naprawy skarbu. Nowe jednak wybory nie mogłyby być przeprowadzone w okresie, który jest poświęcony budowaniu podstaw dla sanacji skarbu. Gdy te podstawy mieć będziemy, zapewnienie trwałości przyszłych rządów drogą wyborów jest rzeczą konieczną.

Rozwiązanie Sejmu nie powinno być uzależnione od tego, czy w tym Sejmie znajdzie się kwalifikowana większość za rozwiązaniem. **Zwiększenie więc prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej w tym względzie wydaje się koniecznem.**

Co do Senatu — oświadcza się p. Zdziechowski **za przyznaniem mu inicjatywy ustawodawczej, obecny bowiem zakres kompetencji tej Izby nie usprawiedliwia jej istnienia.**

Towarzystwo etyczne do obywateli.

Krakowskie „Towarzystwo Etyczne” ogłasza odezwę do społeczeństwa, zwracającą się przeciw objawom obojętności na niedolę bliźnich i przeciw szalonej żądzy użycia. „W chwili — są słowa odezwy — gdy każdy grosz, każda posiadłość, znajdująca się w ręku polskiem, powinnyby, po opędzeniu koniecznych potrzeb, służyć na wzmożenie wytwórczości, na dostarczenie nowych źródeł uczciwego zarobku, na ratowanie od śmierci osób niezdolnych jeszcze lub już do pracy, na wychowanie młodzieży, na zwiększenie zasobności Państwa, dowiadujemy się, iż są tacy rodacy nasi, którzy, **wymykając się ze swym majątkiem zagranicę, lokują go tam tak, by nie popadł opodatkowaniu przez polskie władze, poczem n. p. zużywają jego poważną część na łowy w egzotycznej wyprawie. Ich imiona niech ulegną zasłużonemu zapomnieniu. Dusza Polski odwróci się od nich z odrazą”.**

Odezwa nawołuje szczególnie do spełniania obowiązków obywatelskich wobec państwa: „Rozum i serce, wszystko, co w nas tylko jest cennego, godnego zachowania i rozwoju, woła jednym wielkim głosem: Nieście temu państwu pomoc! Nie szczędźcie i najcięższych ofiar! Nie zatajajcie żadnej części waszego majątku! Nie zwlekajcie z uiszczeniem tego, coście państwu winni, stosownie do brzmienia prawnie obowiązujących ustaw, bo „podwójnie daje, kto szybko daje”. Podnieście kredyt Polski zagranicą tłumnem zgłaszaniem się, jako ochotni akcjonarjusze banku polskiego, nabywaniem walorów opiewających na złote polskie, a przez państwo nasze poręczonych.

Jeżeli sprawiedliwość i szlachetność nie są dla nas pustym dźwiękiem słów, to wykrzeszmy z siebie najwyższy zapas silnej,zbiorowej woli, by raz nareszcie potoczyły się nasze sprawy i czyny szlakami, dyktowanymi przez Boga i sumienie”.

Pod odezwą podpisani są: prof. Wł Rubczyński, wiceprez. inż. T. Żerański i sekretarz radca magt. Dr Fr. Wessely.

Z pogrzebu Lenina.

Prasa zagraniczna przynosi kilka ciekawych informacji z okoliczności, w jakich odbył się pogrzeb Lenina.

Duchowieństwo prawosławne było w tej sprawie podzielone. Duchowni „żywej cerkwi” wzięli w pogrzebie udział przez deputację. „Chrześcijańskie „Odrodzenie”, oprócz oficjalnego wystąpienia, urządziło nabożeństwo żałobne, a biskup Antoniusz w rozmowie z zagranicznymi dziennikarzami wyraził swoje uznanie dla Lenina, który „Cerkwi zapewnił niezależność od świeckiej władzy”. Patrjarcha Tichon w pogrzebie udziału nie wziął, a to z powodu, że Lenin nie życzył sobie chrześcijańskiego pogrzebu. Obiecał jednak odprawić nabożeństwo żałobne za Lenina, jeśli się ktoś o to do niego zwróci, a to dlatego, że Lenin formalnie do Cerkwi należał (nie został z niej — jak Tołstoj — wykluczony) i że **„był jednym z największych (!!) i najlepszych ludzi i prawdziwym chrześcijaninem (?) może być nazwany”.**

Ciało Lenina złożono w mauzoleum moskiewskiem, obecnie drewnianem, które z czasem będzie zmienione na budowlę murowaną. Środek jego stanowi hala, pomalowana pasami czerwonoczarnymi. Ustawiono w niej wysokie podjum, okryte czerwoną tkaniną, na którem umieszczono szklaną trumnę ze zwłokami Lenina.

Na żałobnem posiedzeniu kongresu rad w Moskwie przemawiała między innemi wdowa po Leninie ,która wygłosiła panegiryk na cześć zmarłego męża. Moskiewskie biuro prasowe podaje, że to przemówienie, przerywane łzami i wzruszeniem „pogrążonej w nieutulonym smutku wdowy”, wywarło nieopisane wrażenie, że nie było w niem żadnej pozy i t. p. Jest to w każdym razie zupełnie nieznany w Europie zwyczaj afiszowania się wdowy ze swemi uczuciami dla zmarłego męża. Da się on porównać chyba tylko ze zwyczajami dzikich plemion Afryki, które wymagają, by wdowa po śmierci męża prowadziła taniec żałobny.

Sprawa Lednicki contra Wasilewski.

W ubiegły poniedziałek rozpoczął się przed warszawskim sądem okręgowym proces przeciw p. Z. Wasilewskiemu redaktorowi „Gazety Warszawskiej”, na skutek skargi p. Aleksandra Ledwickiego o zniesławienie w druku. Genezą sprawy był artykuł „Gazety Warszawskiej” zamieszczony w styczniu 1920 r. Gdy p. Lednicki, zamierzając wyjechać do Rzymu wszczął starania o paszport, „Gazeta warszawska” w artykule tym zauważyła, że p. L. jako zdrajca państwa nie zasługuje na udzielenie paszportu, działał bowiem w swoim czasie na szkodę państwa, a mianowicie dążąc do

Z teatru „Bagatela”.

„Prawda w winie”, komedja Flersa i Croisseta, przekład Boy'a.

W oryginale tytuł brzmi: „Les Vignes du Seigneur”. Tą „winnicą pańską” jest tu sfera burżuazji, w którą, korzystając z zamieszania czasów powojennych, wtargnąć usiłują żywioły dwuznacznej prowenienclji, daremnie dotychczas szukające towarzyskiej legitymacji; przyczem z ironiczną pobłażliwością stwierdza się, że w tej winnicy w myśl przypowieści biblijnej porówno wynagrodzeni będą ci, co pracowali od początku, jako ci, co zgłosili się o zmierzchu. Temat zatem osobliwy, ale wypadek bynajmniej nie odosobniony, niepozbawiony zatem posmaku aktualności. Mama Bourgeon, wdowa po dwu kochankach, wychowuje jedną z nieślubnych córek, nieświadomą tej drażliwej sytuacji, po drugiej stronie kanału, ale starsza żyje już w takiemż dzikiem stadle z głupkowatym hrabią, który żadnym argumentom matczynym skłonić się nie daje do usankcjonowania tego stosunku. W tym momencie Iwona wraca z Londynu, zanglizowana fizycznie i moralnie w towarzystwie autentycznego Anglika. Czas więc nagli: teraz albo nigdy spełni się matczyny sen o awansie towarzyskim, skończy się to upokarzające przemykanie się ukradkiem po skraju obywatelskich pojęć o honorze, ryzykowna oscylacja między szczytami society a nizinami wydziedziczonych, z daremnem życzeniem osadzenia się wreszcie w pośrodku, w statecznie wegetującem, rozmnażającem się i obcinającem kupony stadle małomieszczańskiem. Sen się spełnia: miłość Iwony i liaison Gizeli ulegalizują się w obliczu pana mera, a później proboszcza, a sukces córek rzuci zasłonę na morganatyczną przeszłość matki, upadabniając ją do pokrzecznej, ale za to czcigodnej cioci Aliny, jedynej w tej szlachetnej rodzinie prawowitej żony, a teraz wdowy po lekarzu wojskowym. Ta kampanja pani Bourgeon prowadzona jest nader pomysłowo: aspirując tylko do burżuazji, bierze jednak taktyczny rozpęd w arystokracji, gości hrabiów i wicehrabiów, każe się tytułować baronową, aby osiągnąwszy legalizację swego milieu, odrzucić tytuły i poprzestać na tem, co naprawdę dla niej dostępne. Ale i ta taktyka by nie wystarczyła; przychodzi jej w pomoc zdarzenie, dzięki któremu jeden z przyszłych jej zięciów, upiwszy się do cna, wyznaje drugiemu, że przyprawił mu rogi. Awantura ta jest właściwym wehikułem akcji, ona popędza wypadki i steruje niemi do upragnionego portu małżeństwa.

Otóż to właśnie pijackie wyznanie nadało tytuł polskiemu przekładowi. Koncept jest stary i wielokrotnie zużyty, a tytuł znany zresztą ze starej komedji ośmnastowiecznej panów de Collé i Bidou: „La Vérité dans le vin”. Zdaje mi się, że dowolność tłómacza robi sztuce krzywdę: wysuwa bowiem na przód zainteresowanie zdarzenia drugorzędne, a lekceważy właściwą intencję autorów, którzy do swego pomysłu głównego przywiązywać się zdają dość poważną wagę. Pan de Flers w dłuższym wywiadzie z „Figarem” wyznaje: „Staraliśmy się ten pomysł zdawna sobie przytomny, rozszerzyć u podstaw i pogłębić w nadziei, być może zwodniczej, że „Winnica pańska” uzyska doniosłość nieco ogólniejszą i nieco więcej poważną. Tak, poważną. Bo jest to jeden z przesądów najgłupszych i najbardziej zresztą u nas rozpowszechnionych, że wystarczy się nie śmiać, aby być poważnym”. Poczem z dostateczną jasnością formułuje raz jeszcze właściwy swój zamysł satyryczny: „rzecz się dzieje w środowisku, jakich wiele spotyka się od czasu wojny, w rodzinie, która błogosławiąc czasy zamętu i bezładu, w których żyjemy, wyzyskuje je, by zaawansować do burżuazji”. Niestety, realizacja komedjowa tego tematu jest bardzo niewyraźna, skoro sami autorowie uznali potrzebę przydługiego komentarza, a tłómacz, tak czujnie kiedyindziej strzegący intencji oryginału, tym razem wolał wbrew autorom podkreślić pijacką scenę drugie-

zawarcia odrębnego pokoju przez Rosję z Niemcami.

Na rozprawę wezwano z obu stron 109 świadków, z których przeszło 40 nie stawiło się. Wśród przybyłych znajdowali się Biskupi Ropp i Łoziński, gen. Jacyna, poseł Szebeko, min. Darowski i inni. Oskarżenie popierają adwokaci Rudziński i Śmiarowski — bronią adwokaci Kijeński i Zabłocki.

Żywą wymianę zdań między stronami wywołała sprawa dołączenia do aktów kopji listu rosyjskiego ministra spraw zagranicznych w rządzie tymczasowym Tereszczenki, pisanego do obecnego posła na Sejm p. Ignacego Szebeki, kopji, uwierzytelnionej przez archiwistę Polskiego Komitetu narodowego w Paryżu. Kopję tę złożył Sądow obrońca redaktora Wasilewskiego mec. Kijeński.

Jak wynikało z treści tego listu oraz zeznań świadka posła Szebeki, p. Lednicki, który za rządu Kiereńskiego w sierpniu 1914 r. piastował godność prezesa Komisji likwidacyjnej do spraw b. Królestwa Polskiego, przy rządzie rosyjskim, miał się zgłosić do Tereszczenki i **przedłożył mu warunki na jakich Niemcy gotoweby były zawrzeć odrębny pokój z Rosją.** Warunki te zakomunikowane były p. Lednickiemu w czasie pobytu jego w Sztokholmie, a dla Rosji miały być bardzo korzystne, gdyż **opierały się na utrzymaniu status quo w sprawie granic i na odstąpieniu jej wschodniej Małopolski(!)** Tereszczenko dał na to Lednickiemu w ostrej formie odpowiedź, że nie po to dał mu paszport dyplomatyczny **by ten nieproszony „faktorował" między Rosją a Niemcami.**

O fakcie powyższym opowiadał Tereszczenko pos. Szebece, a nawet podał mu to wszystko listownie. Odpis tego listu znalazł się właśnie w sądzie. Według jego treści, zupełnie zgodnej z zeznaniami p. Szebeki Lednicki wyjechał do Sztokholmu za aprobatą rządu rosyjskiego na konferencję polskich działaczy politycznych. Spotkał się tam z hr. Wojciechem Rozstworowskim, pełnomocnikiem Tymczasowej Rady Stanu, który na skutek szeregu konferencji z kierownikami polityki niemieckiej przedstawił Lednickiemu wspomniane propozycje pokojowe. Propozycje te skrzętnie zanotowane Lednicki skwapliwie przedstawiał następnie Tereszczence i Kiereńskiemu.

Następnie zeznaje p. Lednicki utrzymując, że we wspomnianych warunkach pokoju były uwzględnione granice z 1914 r., jednak Królestwo Polskie miało być stworzone z Kongresówki i Galicji. Sprawy Galicji wschodniej nie przypomina sobie.

Świadek Rostworowski twierdzi, że misja jego nie miała charakteru pośrednictwa, a była tylko następstwem prywatnych rozmów. Świadek Żabicki opowiada w jaki sposób Lednicki został przedstawicielem Rady Regencyjnej na Rosję. Lednicki tłumaczy się, że mandat ten przyjął tylko na usilne prośby.

---

go aktu, zamiast podtrzymać ową „poważną", socjologiczną troskę pp. Flersa i Croisseta, ukrytą w ironicznych alluzjach do biblijnej przypowieści o tych, którzy ostatni zgłaszają się do burżuazyjnej winnicy.

W rezultacie pozostaje wrażenie niejednolite: dwie sprawy, satyryczna jedna, a druga farsowa, już w oryginale dość sztucznie i mechanicznie złączone, w polskiej transkrypcji chodzą jeszcze bardziej luzem, a obciążenie „problematyką", które wniósł do spółki zapewne Croisset, każe tem bardziej żałować niepowetowanej straty Caillaveta, który był tu kiedyś źródłem elan'u, odkrywcą rozkosznych niespodzianek, właściwym budowniczym komedji. Nie zastąpią tego braku bogato zresztą rozsypane koncepty Flers'a ani mussetowskie uśmiechy Croisset'a.

Grano doskonale. Pan Nowakowski dał doskonałą karykaturę Huberta, pan Noskowski jest nieporównany zarówno w pedanterji miłosnej, jak alkoholicznych atakach szczerości. Panie Modzelewska i Horecka dały przegląd nowych toalet i chwytały misternie pointy djalogu. Pan Frenkiel był sportsmenem angielskim, jakby wyskoczył z „La Vie parisienne", a pani Ordyńska ponosiła cały zespół artystyczny macierzyńską zapobiegliwością, werwą i temperamentem.

ts.

Z życia młodzieży.

Przed wyborami do M. K. A.

Bojkotując legalne, wyłonione przez Zjazd lwowski, przez Rząd uznane władze akademickie — Naczelny Komitet Akad. i Miejscowe Komitety Akad., lewica uniwersytecka urządza osobne „wybory" i usiłuje stworzyć fikcję lewicowego społeczeństwa akademickiego. De facto nie istnieje ono wcale, gdyż młodzież dziś jest usposobiona narodowo, ale nieliczni jeszcze „żywi" socjaliści „nie tracą nadziei". Przed nami leży odezwa listy Nr 2 z p. Brunnerem „Wacławem" na czele, która zgłoszono w Warszawie. Naturalnie idzie pod hasłem zniesienia ograniczeń narodowych, zniesienia wydz. teologicznych, usunięcia filantropji z Bratnich Pomocy i t. d. Są to hasła i hasełka dobrze znane przed wojną na uniwersytetach. One zawsze pokrywały „apolityczne" rządy lewicy. Ale dajmy pokój wymierającym.

Baczniejszą uwagę zwrócić należy na fakt, że pewne elementy wśród młodzieży skądinąd po polsku czujące, jak np. młodzież ludowcowa, dała się pociągnąć do współdziałania z socjalistami. Fakt tworzenia osobnej reprezentacji polskiej młodzieży dziś, w obliczu Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, kongresu, który ma się odbyć w Polsce, jest karygodnem igraniem z prestige polskiej młodzieży. Chcemy wierzyć, że młodzież ludowa jeszcze się opamięta i wczas zrozumiawszy ogólne położenie, — cofnie się z drogi, na którą ją ciągną socjaliści. **K. G.**

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji.

W piątek dnia 1 lutego odbędzie się w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego L. 11 wiec Ch. Dem. o godz. 7 wieczór. Referuje poseł Holeksa i senator Adelman na temat: „Postępy w sanacji skarbu. Wstrzymanie maszyny, drukującej marki w dniu 5 lutego? Widoki na najbliższe miesiące". — Wstęp wolny dla członków i sympatyków.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Sąd najwyższy o Wieczorkiewiczu i Bagińskim.

Jak donosiliśmy, wyrok w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza odesłany został z powrotem do I-szej instancji. Z rozprawy, jaka odbyła się przed wojskowym sądem najwyższym jako apelacyjnym, zasługują na uwagę wywody obrońcy Wieczorkiewicza, mec. Przeorskiego, który odmawiał wiarygodności zeznaniom świadka Celichowskiego, na których to zeznaniach wyrok głównie się opiera i przedstawia go jako prowokatora. Jeśli odrzucić zeznania Cechnowskiego, to — zdaniem obrońcy — niema innych dowodów winy, prócz owego węgla z zapałami, znalezionego w mieszkaniu Wieczorkiewicza.

Dalej poruszył kwestję połączenia sprawy niniejszej z zamachem na uniwersytet warsz. i żądał uwolnienia klienta.

W głębokim prawnym wywodzie dał odpowiedź prokurator pułk. Gruber. Opierając się na zeznaniach, bierze je jako całość. Twierdzenie obrony, że tym, co podkładali bomby, chodziło nie o wybuch, ale o efekt prowokacyjny, nie może ostać się wobec faktu, że nie wybuchły one z przyczyn od sprawców zupełnie niezależnych. Nazwanie Cechnowskiego prowokatorem jest niesłuszne, nikogo bowiem nie podżegał, ani nie namawiał, był tylko instrumentem w zbrodniczem ręku. Wkońcu starał się prokurator sprostować zarzuty, dotyczące materjałów wybuchowych i uzasadniał postępowanie sądu pierwszej instancji.

Po naradzie sąd najwyższy ogłosił wyrok o podanej wyżej treści.

Jeszcze o uroczystościach w Poczdamie.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o uroczystości w Poczdamie, odbytej z okazji 65-tej rocznicy urodzin b. cesarza niemieckiego, dodajemy, że uroczystość ta odbyła się w mieszkaniu ks. Augusta. Sala jadalna willi zamieniona została w kaplicę, a kaznodzieja nadworny Händel wygłosił mowę okolicznościową. W uroczystości wzięło udział około dwudziestu osób, między innemi „kronprinz", który bawi obecnie w Poczdamie. Z innych osobistości obecni byli książęta: Eitel Fryderyk, August Wilhelm, Oskar, Zygmunt pruski, oraz były marszałek Hindenburg. Były „kronprinz" i jego synowie zjawili się w ubraniach cywilnych, wszyscy inni uczestnicy, nie wyłączając Hindenburga, przywdziali uniformy galowe.

LOSOWANIA „MILJONÓWKI" W SOBOTĘ NIE BĘDZIE. Z powodu przypadającego w sobotę dnia 2 lutego święta, ciągnienie 4% P. P. premiowej nie odbędzie się, natomiast w sobotę dnia 9 lutego r. b. odbędzie się losowanie dwóch obligacji 4% Państwowej Pożyczki premjowej.

BANKIET POŻEGNALNY DLA MIN. PLUCIŃSKIEGO. We wtorek odbył się w Gdańsku bankiet pożegnalny, wydany przez prezydenta Sahma na cześć ustępującego komisarza generalnego Plucińskiego. W czasie bankietu prezydent Sahm wygłosił przemówienie pożegnalne, na które odpowiedział minister Pluciński. Obaj mówcy wyrażali wzajemne podziękowanie za współpracę dla dobra wolnego miasta.

PIERWSZY POLSKI KONGRES ROLNICZY. Zebrani onegdaj na naradzie przedstawiciele sfer rolniczych w sali Centralnego Tow. rolniczego w Warszawie uchwalili zwołać na 15, 16 i 17 czerwca r. b. pierwszy polski kongres rolniczy. Na prezesa kongresu powołano p. Fudakowskiego, prezesa Związku polskich organizacji rolniczych i Centralnego Tow. rolniczego, na wiceprezesa p. A. Jurę, sen. W. Czartoryskiego i innych. Kongres obejmować będzie sekcje: społeczno-gospodarczą, produkcji rolniczej, produkcji zwierzęcej, organizacji gospodarstw, organizacji zbytu produktów rolniczych i współdzielczości leśniczej i przemysłu rolnego.

SPADKI PO ŻOŁNIERZACH POLSKICH ARMJI KANADYJSKIEJ. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Montreal listę żołnierzy armji kanadyjskiej narodowości polskiej, którzy polegli podczas wojny światowej, a po których pozostał zaległy żołd. W spisie tym znajdują się nazwiska pochodzących z Małopolski, a mianowicie: Jurczak Jan z Brzezia, bliższa rodzina Harold Jurczak, 11.00 dolarów; Basaraba J. z Rzeszowa, bliższa rodzina Wiktorja Basaraba (wdowa), Rzeszów, 202.37 dol. Ministerstwo spraw zagranicznych wzywa prawnych spadkobierców do składania pismennych, należycie ostemplowanych, zgłoszeń z wyszczególnieniem stopnia pokrewieństwa, do departamentu konsularnego, przyczem należy powołać się na N. K. 11 a. 28837.

ZNIESIENIE ZARZĄDU GMACHÓW REPREZENTACYJNYCH. Z Warszawy donoszą: Stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 3 i 28 grudnia 1923 r. zniesiony został z dniem 1 stycznia b. r. istniejący przy Ministertwie robót publicznych Zarząd gmachów reprezentacyjnych, a odnośne agendy rozdzielono między kancelarję cywilną pana prezydenta Rzeczypospolitej, Ministerstwo Wyznań, Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Robót Publicznych.

BOMBA PODCZAS PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE. Do gmachu opery państwowej w Kownie, podczas przedstawienia, na którem obecni byli liczni przedstawiciele najwyższych urzędów państwowych rzucono bombę, która wywołała wielką panikę wśród publiczności.

MASOWA PSYCHOZA W ROSJI POŁUDNIOWEJ. W południowej Rosji szerzy się, jak o tem donosi moskiewska „Prawda", coraz bardziej wiara w bliski sąd ostateczny i koniec świata. Różni niepowołani prorocy, między którymi jest wielu popów, głoszą te wieści między ciemnym ludem. Jedynym środkiem do uniknięcia fatalnych skutków końca świata i uniknięcia sądu ostatecznego jest według tych proroków otaczanie wsi całym wieńcem krzyżów. Takie wsie nie będą zniszczone ogniem piekielnym, a mieszkańcy ich, po zniszczeniu reszty ludzkości, będą żyli wiecznie i posiędą ogromne obszary ziemi. Ze stepowych bezwładnych okolic chłopi dziesiątki mil wędrują, aby zdobyć drzewo potrzebne na budowę krzyżów. Niszczą przytem oczywiście lasy i ogrody. Kiedy już jakaś wieś dostatecznie obwaruje się krzyżami, mieszkańcy boją się wychodzić poza obręb ochronnego pasa, bo jak sami twierdzą, „nie wiedzą dnia ani godziny, kiedy antychryst nadejdzie". Władze mocno są zaniepokojone tym nowym ruchem mistycznym, który jeśli się rozrośnie, może w okoli-

cach, dotkniętych obłędem religijnym, doprowadzić do zupełnego upadku rolnictwa.

ZAMORDOWANIE DWÓCH ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH W JEROZOLIMIE. P. A. T. donosi, że w okolicy Jerozolimy zostali zabici przez bandytów dwaj żołnierze angielscy.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

150.000 marek.

Cena prenumeraty na luty:

w miejscu bez odnoszenia	3,000.000 Mk.
w miejscu z odnoszeniem	3,500.000 Mk.
pocztą	3,500.000 Mk.
za granicą	7,000.000 Mk.

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

Sprawy miejskie.

Nierównomierność spadku cen

zaobserwować można w Krakowie w szczególnie jaskrawej formie. Pomimo, że podstawowe artykuły spożywcze, z wyjątkiem pieczywa, znacznie potaniały, to ceny we wszystkich jadłodajniach utrzymują się na wysokości niedawnego okresu szalonej drożyzny. Podobnie ma się sprawa z niektórymi sklepami głównie żydowskimi, gdzie kupcy cen faktycznie dotąd nie obniżyli, mimo chytrych, starych sztuczek reklamowania towaru ze „zniżką“ 10, czy 15-procentową. Świadczy to bardzo ujemnie o pewnym odłamie naszego kupiectwa, które niesolidarnością swoją wyłamuje się z granic obowiązków obywatelskich, działając w ten sposób na szkodę państwa i społeczeństwa

Jak drożał chleb w styczniu?

W ciągu stycznia b. r. podwyższono w Krakowie cenę chleba siedmiokrotnie. Dnia 3 stycznia z 210 na 250 tys. za 1 kg., dnia 6-go na 265, 7-go na 320, 8-go na 400, 11-go na 440, 18-go na 480, zaś 22 stycznia na 550 tys. Od tego dnia cena chleba nie uległa zmianie. W porównaniu z miesiącem grudniem ub. r. chleb drożał w terminach dłuższych, ale skoki cen były znaczniejsze. Podczas, gdy w grudniu wzrost cen wyniósł 100%. w styczniu wyniósł 160%.

Nowa taryfa tramwajowa

reguluje następująco ceny biletów jazdy z dniem 1 lutego: bilet pełny 300 tys., ulgowy dla urzędników, robotników i wojskowych 200, dla dzieci i młodzieży szkolnej 100 tys. marek. Karta abonamentowa na luty 25 mil. marek. Dopłaty do dawnych biletów przyjmowane będą w biurach Dyrekcji do 3 lutego, do którego to dnia stare bilety zachowują ważność.

60 miljardów kredytu aprowizac. z P. K. K. P.

uzyskały krakowskie kooperatywy, oraz miejski Zakład aprowizacyjny. Kredyt ten, udzielony na obrót cukrem, rozdzieliły wczoraj między siebie konsumy i Związki

Epidemja szkarlatyny,

która kilka tygodni temu wybuchła głównie wśród młodzieży szkolnej, trwa nadal z temsamem nasileniem. Ponadto szerzy się odra, której przebieg jest dosyć dokuczliwy. Również od czasu ostatniej odwilży wiele osób w Krakowie zapadło na złośliwą grypę, która w niejednym wypadku przechodzi w zapalenie płuc. Na grypę chorują przeważnie osoby starsze.

Akcja R. K. B.

Dar 500 kg. cukru.

P. Wilczek, dyrektor Związku małopolskich cukrowni złożył na ręce bawiącego we Lwowie członka Komitetu dyr. Adama Dygata 500 kg. cukru poznańskiego. Za ten obywatelski czyn R. K. B. przesyła tą drogą wyrazy głębokiej wdzięczności.

KRONIKA KRAKOWSKA.

W ostatnim „Naprzodzie“ poświęca p. Haecker długi nekrolog ś. p. Jerzemu hr. Moszyńskiemu. Przedstawiwszy ze swojego stanowiska i nie bez pewnego sentymentu postać tego oryginalnego człowieka i katolika, który chciał, by podstawą administracji kraju był podział na parafje, dziekanaty i t. d. zamieszcza wiadomość, którą nasz dziennik szczególnie obchodzi. Czytamy bowiem dosłownie: „opowiadał mi hr. M. — pisze p. Haecker — że swoją bibljotekę daruje uniwersytetowi katolickiemu w Lublinie i że zapisał znaczne sumy różnym pobożnym instytucjom w Krakowie, oraz **„Głosowi Narodu“, którego gorącym był przyjacielem“.**

Doniesieniem „Naprzodu“, o ile okazałoby się prawdziwem, bylibyśmy nie tylko ucieszeni, ale i zaskoczeni. Przed kilkoma bowiem zaledwie miesiącami wystąpił ś. p. Moszyński ze skargą na nasz dziennik do „Ligi katolickiej“, a prawie na tydzień przed jego śmiercią podał "Czas" urywek z memorjału nadesłanego mu przez hr. Moszyńskiego z najostrzejszymi zarzutami przeciw „Głosowi Narodu“ z powodu naszego stanowiska w sprawie reformy rolnej. Jeśliby ś. p. hr. Moszyński porzucił w ostatniej chwili swoje nieprzyjazne względem nas stanowisko (co stwierdza p. Haecker), to cieszylibyśmy się z tego z dwóch powodów: — raz że „znaczna suma“ nie jest w tych ciężkich czasach do pogardzenia, a powtóre, że tak zagorzały nasz przeciwnik polityczny, jakim był ś. p. hr. Moszyński, odwrócił się od „Czasu“ i uznał naszą katolicką i narodową pracę. Byle tylko relacja p. Haeckera okazała się prawdziwą...

Obchód styczniowy w Pychowicach.

Podmiejskie Pychowice obchodziły w ubiegłą niedzielę uroczyście rocznicę powstania styczniowego. Odczyt o powstaniu wygłosił ks. Dr Ogórkiewicz, proboszcz z Dębnik. Udatne produkcje sceniczne dziatwy szkolnej, przygotowanej do występu przez p. Niemczewską, kierowniczkę, wywołały ogólny podziw. P. Woźniakówna zachwycała grą na skrzypcach. Pp. Brożek, Flakowicz i Dradrach ze Związku młodzieży rękodzielniczej ks. Kuznowicza ubawili obecnych krotochwilami, śpiewem, monologami i mimiką. Uroczystość wypadła bardzo dobrze dzięki p. Pieniążkowej, p. Pohoskiej, oraz naczelnikowi gminy, p. Kolorusowi.

Wzmożony ruch parcelacyjny w okręgu krak. Urzędu ziemskiego.

Okręgowy Urząd ziemski w Krakowie, po częściowem przejęciu agend Urzędu ziemskiego w Przemyślu, obejmuje obecnie swą działalnością 52 powiaty polityczne (starostwa), czyli 11 pow. urzędów ziemskich łącznie ze Spiszem i Orawą. Mimo zwiększonego zakresu działania Urzędu krakowskiego, personal kancelaryjny nie uległ zwiększeniu, jedynie przydzielonych zostało z Przemyśla dwóch inżynierów, jako siły techniczne.

W ostatnich miesiącach okr. Urząd ziemski w Krakowie stanął wobec olbrzymiego nawału pracy wskutek nader wzmożonego ruchu parcelacyjnego ze strony właścicieli ziemskich, potrzebujących gotówki na zapłatę zwaloryzowanego podatku majątkowego. Silniejszy ruch parcelacyjny zaznaczył się zwłaszcza w środkowej Małopolsce.

Bomba na redutę, czy mistyfikacja.

Otrzymujemy następujące „Ostrzeżenie“:

Zawiadamiamy i zarazem ostrzegamy, że jeżeli raut, względnie reduta prasy, na dzień 1 lutego naznaczona, nie zostanie odwołaną — rzucimy na salę bombę. Przypominamy przedstawienie Dybuka w „Bagateli“, a potem bombę u rektora Natansona. Że pogróżki nie rzucamy nadarmo i że jesteśmy tymi samymi, którzy rzucili trzy bomby w Krakowie, na to dajemy dowód ten, że przypominamy listy wystosowane do prokuratorji Państwa i policji, wysłane swego czasu po rzuceniu bomby w „Nowym Dzienniku“, o których to listach prasa milczała, zupełnie więc wiemy o nich z własnej wiadomości. Nie podpisujemy się godłem orła, jak ostatnie listy, z powodów nam znajomych. Co do reduty, to uważamy urządzenie jej w obecnych ciężkich i niespokojnych czasach za zbrodnię i prowokację. Chcecie mieć bombę i straszliwą panikę, to ją mieć będziecie. Policja wam nie pomoże! — Ostrzegamy stanowczo i żartować nie będziemy!" „G. K. O.“

Anonimowi figlarze, czy też „zamachowcy“ wystosowali „ostrzeżenie“ pod fałszywym adresem, gdyż „Głos Narodu“ nie ma nic wspólnego z zapowiedzianą redutą prasy. Zwracamy im przytem uwagę, że takie groźby mogą ich drogo kosztować. Listem powyższym, dość niezdarnym i noszącym cechy naiwnej mistyfikacji, zajęła się policja.

Frank waloryzacyjny!

Otrzymujemy następujące pismo:

Hurtownicy wszelakich odcieni schwycili się z wielką skwapliwością franka waloryzacyjnego, który jest o 150 000 droższy i według niego swoje towary przeliczają. Jeżeli się zważy, że hurtownicy płacą towary zagraniczne według kursu giełdowego, a więc o 150.000 mk. niżej od franka waloryzacyjnego, to proceder ten można nazwać tylko nowym rozbojem, dokonywanym na kieszeniach drobnych kupców i konsumentów. Wielkie wysiłki rządu polskiego, by markę polską na giełdach zagranicznych ustabilizować, czynione są chyba nie na to, aby wypełniać bezdenne kieszenie hurtowników. To ciągłe wyzyskiwanie tego rodzaju „konjunktur“ powinno się raz wreszcie skończyć. Mamy nadzieję, że Ministerstwo skarbu, oraz handlu i przemysłu swemi zarządzeniami położy kres temu nowemu wyzyskowi. M.

Kraków, 31 stycznia.

WSKUTEK ŚNIEŻYCY zaszły w ruchu pociągów bardzo znaczne przerwy. W dniu wczorajszym przyszły pociągi z Warszawy, Lwowa i od strony Zakopanego z dużem opóźnieniem; pociągi na linjach podmiejskich kursowały prawie normalnie.

SPROSTOWANIE. Zamieszczona przez nas wczoraj notatka o popycie, z jakim spotkały się bony „skarbowe” — dotyczy bonów podatkowych. Bonów tych poszukują zwłaszcza sfery rolnicze.

ZWIĄZEK INTELIGENCJI POLSKIEJ urządza drugi cykl wykładów pod hasłem: „O naprawę Rzeczypospolitej“. Odpowiednie tematy odnoszące się do najbardziej aktualnych objawów naszego życia wygłoszą prelegenci: prof. Folkierski, poseł Konopczyński, prof. Kutrzeba, prof. Rozwadowski, K. H. Rostworowski, prof. Sawicki, rektor Siedlecki, prof. Zoll i mec. Zakrzewski. Wykłady będą się odbywać w sali Kopernika w niedziele o godzinie 6-tej. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

ODDZIAŁ RENTGENOLOGICZNY W KASIE CHORYCH. Lecznica Okr. Związku Kas Chorych w Krakowie otworzyła dla użytku publicznego — dnia 20 stycznia swój Oddział rentgenologiczny w nowo i specjalnie na ten cel zbudowanym gmachu **przy ul. Batorego L. 5.**

WYPŁATY EMERYTUR. Władze skarbowe we Lwowie ukończyły dnia 22 b. m. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za luty 1924 wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty. Wobec tego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy będzie ukończona w najbliższych dniach bezpośrednio po określeniu budżetu dla robót publicznych w okręgu krakowskim.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA DOWODY OSOBISTE. Ministerstwo spraw wewn. zarządziło z dniem 1. lutego podwyższenie opłaty za dowód osobisty z 200 tys. na 1 miljon marek.

Ze świata katolickiego.

NOWE PARAFJE W POZNANIU. Dekretem ks. kardynała prymasa Dalbora zostały utworzone z dniem 1 stycznia nowe parafje w obrębie miasta Poznania, a mianowicie: parafja Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Główniej (przedmieście) i parafja Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie. Parafją na Wildzie zawiadują Księża Zmartwychwstańcy, którzy z inicjatywy ks. generała Zapały zbudowali tamże w r. 1923 kościół Zmartwychwstania Pańskiego. Proboszczem tej parafji został ks. Władysław Zapała, gen. Księży Zmartwychwstańców, prob. w Główneq ks. Antoni Chilomer.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MUZYKA KOŚCIELNA. W sobotę dnia 2 b. m. (Święto N. M. P.) w kościele św. Piotra podczas Mszy św. o godz. 12 Zespół mieszany uczniów prof. Stan. Bursy wykona kolendy układu i pod batutą prof. Bursy. W niedzielę dnia 3 b. m w tymże samym kościele art. op. Kat. Hofman wykona arje i pieśni religijne.

W KOŚCIELE OO. FRANCISZKANÓW w sobotę (Ocz. N. M. P.) podczas Mszy św. o godz. 12 Chorus Caecilianus pod batutą O. Dr B. Rizzi'ego wykona mszę „Mater Inviolata" O. Rizzi'ego, oraz „Tota pulchra" Boroniego. Organy J. Pasierb.

Zawiadomienia i komunikaty.

TOWARZYSTWO „CHÓR AKADEMICKI" w Krakowie urządza 2 b. m. w sali Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego, raut z kotyljonem o godz. 20-tej. Zaproszenia wydaje się podczas dyżurów we wspomnianej sali od godz. 6—7 wieczór we środy, czwartki i piątki. Bilety wstępu: 4 milj., akademickie 2 milj. Stroje spacerowe.

LOTERJA „ODRODZENIA". Gen. Dyr. Loterji Państw. upoważniła Tow. Domów Zdrowia Polsk. Młodzieży Katolickiej „Odrodzenie" do odroczenia ciągnienia biletów Wielkiej Loterji Twa „Odrodzenie" do dnia 27. kwietnia 1924 roku.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj i jutro ostatnia nowość repertuaru Jerzego Szaniawskiego: „Ptak", która na wszystkich przedstawieniach dotychczasowych osiągnęła licznych widzów. — Od dłuższego czasu prowadzi p. Wysocka z kilkoma zespołami próby „Świerszczą za kominem" Dicksena, który będzie najbliższą nowością naszego teatru. Popularny ten utwór nagielskiego pisarza grany był z niebywałem powodzeniem w Anglji, Ameryce, a zwłaszcza w Rosji, gdzie Teatr Artystyczny Stanisławskiego zyskał w nim jeden z największych sukcesów.

„PRAWDA W WINIE". Świetna komedja de Flersa i de Croisseta „Prawda w winie" budzi coraz większe zainteresowanie. Publiczność bawi się doskonale, burzliwymi oklaskami przy otwartej scenie nagradzając znakomitą grę artystów.

Zapowiedź III. rewji karnawałowej wobec ogromnego sukcesu dwóch poprzednich „rewji" wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Z OPERETKI. Dziś we czwartek znakomita operetka Gilberta „Katja tancerka" tak owacyjnie od premjery codziennie przyjmowana z pp. Kozłowską, Rynas w partji tytułowej, Zimajer, Sempolińskim, Wesołowskim, Lackowskim, Reweraą-Rewskim, Bojnarowskim w głównych rolach. — Jutro w piątek 1. lutego b. r. premjera popularnej krotochwili Stefana Turskiego: „Wojna z babami". (dalszy ciąg „Krowoderskich Zuchów") z p. Kosińską.

NIE W SOBOTĘ, LECZ W NIEDZIELĘ dnia 3 lutego o godz. 11.30 w „Bagateli" odbędzie się **Wielki Poranek artystyczno-literacki „Heljonu"**. Recytacje i autorecytacje utworów: J. Bujańskiego, J. Brauna, M. Dadleza, J. Gałuszki, J. Janowskiego, S. Kasztelowicza, J. Kurka, J. Stępowskiego, J. Sztaudyngiera i R. Tuszowskiego. Słowo wstępne: J. Janowski; chór deklam. pod kier. Opolskiego; „nowela w reflektorach" — R. Holzerówna; fragment sceniczny w reż. J. Bujańskiego. Szczegóły w afiszach. Bilety w kasie teatru „Bagatela".

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Ptak".
Piątek: „Ptak".
Sobota: O godz. 11 przed poł. Akademja ku czci ś. p. Włodz. Tetmajera; po południu „Betleem polskie"; wieczorem „Sen nocy letniej".

Repertuar Operetki.

Czwartek: „Katja tancerka".
Piątek: „Wojna z babami".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek: „Prawda w winie".
Piątek: „Prawda w winie".
Sobota: Po poł. „Noc Sabatu" (ceny zniżone), wieczorem „Prawda w winie", o godzz. 11 w. nocy Rewja karnawałowa.

Repertuar koncertowy.

Sobota: Poranek „Echa krakowskiego" w Starym Teatrze o godz. 11.30 rano.
Niedziela: XI Poranek symfoniczny.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Walka światów".
WANDA: „Los kobiety".
ZACHĘTA: „Tragedja silnego człowieka".
PROMIEŃ: „Król śmiechu Max Linder".
REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr. 29".

Z sali koncertowej.

Koncerty symfoniczne w teatrze im. Słowackiego.

W ubogiem życiu muzycznem obecnego Krakowa koncerty symfoniczne są jedyną atrakcją, której z niecierpliwością wyglądamy co dwa tygodnie. Program doborowy i planowy daje rękojmię poważnie przemyślanego zamierzenia artystycznego, a stale wzrastająca sprawność techniczna orkiestry Związku muzyków świadczy dodatnio o rezultatach tej krótkiej, lecz systematycznej pracy. Po cyklu Beethovenowskim symfonje Czajkowskiego VI, IV i V były wyrazem opanowanej rytmiki i jędrnej melodyki, a zgodne z artystycznym temperamentem dyrygenta Józefa Śliwińskiego oddawały całą miękkość liryczną i rozlewność rosyjskiej muzyki. Lecz powyższe zalety nie są wystarczającemi wobec skomplikowanej faktury Brahmsa, którego ostatnia, czwarta symfonja przedstawia jeden z najciekawszych, ale i dość zawiłych problemów techniki kompozytorskiej. Zwłaszcza skomplikowana rytmiką w łączności z usamodzielnieniem polifonicznem poszczególnych grup orkiestralnych wymaga podkreślenia po linji tematycznych splotów i podporządkowania akcentów rytmicznych logice frazowania. Przytem cudne archaistyczne momenty w kadencjach części drugiej, jak i jej stylizowany charakter średniowiecznej romonzy, przytem bogate melodyczne życie wszystkich głosów instrumentalnych, które dzieląc się na dwie partje: prowadzącej melodję i towarzyszącej, pozostają w stosunku wzajemnej odpowiedzi, a nietylko wymiennego podporządkowania się, wszystko to wymaga sumiennego uwypuklenia szczegółów, ale z myślą o horyzontalnej całości, tudzież pogłębienia interpretacji. Zapewne krótkość czasu stała temu na przeszkodzie, by symfonja Brahmsa znalazła należne jej wykonanie. Lepiej wypadły Wagnerowskie uwertury do Tannhauzera, Tristana i Izoldy, mające ze sobą tradycje świetnego opracowania przez Dołżyckiego.

Niemniej koncerty symfoniczne przedstawiają najbardziej ożywcze źródło muzyki krakowskiej i życzyć im należy nieco więcej czasu na przygotowanie i więcej energji ze strony dyrygenta, a dadzą pełnię zadowolenia estetycznego bez zastrzeżeń. **Dr Melanja Grafczyńska.**

Wiadomości gospodarcze.

WSTRZYMANIE LOSOWANIA LISTÓW ZAST. Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **wstrzymaniu losowania spisów dłużnych emitowanych przez instytucje kredytowe.** Rozporządzenie wstrzymuje wykonywanie spłaty w trybie wylosowania **wszelkich zobowiązań zaciągniętych przez osoby prawne** i uprzywilejowane do ich emitowania w drodze wydawania listów zastawnych, obligacji, obligacji pierwszeństwa lub innych zapisów dłużnych **bez oznaczonego terminu płatności.** Przeprowadzenia losowania zapisów dłużnych dla oznaczenia terminu ich spłaty wbrew niniejszemu postanowieniu **pozbawione jest wszelkich skutków prawnych.** Poza tem uchyla się obowiązek przyjmowania w terminach umownych przez wymienione osoby prawne **rat umarzających** pożyczki spłacanych gotówką.

POMOC FINANSOWA I TANIE KUCHNIE DLA BEZROBOTNYCH. W nadchodzący piątek wyjeżdża do Warszawy delegacja magistratu łódzkiego w sprawie funduszów dla bezrobotnych i zorganizowania tanich kuchen.

RABATY TYTONIOWE. Z dniem 1 lutego b. m. rabat handlowy dla sprzedawców wyrobów tytoniowych ustalony został na 18 proc. ceny detalicznej dla hurtowników (od cygar 22 proc.) i 12 proc. dla detalistów (od cygar 17 proc.).

LEKKA ZWYŻKA AKCJI NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Nadzwyczaj ciężkie zobowiązania na ultimo spowodowały, że wszyscy zaangażowani o wiele wcześniej pomyśleli o zgromadzeniu odpowiedniej ilości gotówki, tak, że ultimo przeszło o wiele lżej, niż to sobie ogólnie wyobrażano. Zaraz też giełda zareagowała na to zwyżką, a sfery giełdowe liczą się z nową wielką hausse'ą, uzasadniając to tem, że cała spekulacja walutowa przerzuci się na efekta, bo [illegible] walut należy uważać chwilowo konjunkturę [illegible]zoną. Dało się to odczuć już w czasie [illegible] zebrania. Największym popytem cieszy[illegible]ski, Chodorów i Ćmielów (ten ostatni z uwagi na b. korzystną emisję), co odrazu uwidoczniło się w dość znacznej, in plus, różnicy kursu. Waluty dzisiaj jeszcze słabsze, niż onegdaj, podaż duża. Jest przekonanie sfer bankowych, że gdyby nie interwencja Ministerstwa skarbu, które wykupuje dolary, by nie dopuścić do większej zniżki walut, a co za tem idzie franka waloryzacyjnego, **kurs dolara oscylowałby około 6,000.000.**

Pogiełdzie (cyfry w tysiącach): Jaworzno dr. 128.000—131.000, 25 sztuk 123.300—125.000. Gazy wschodnie 100.000—80.000. Azot 2800—2900. Nitrat 1800—1700, Len 4800—4700. Węglówki 290—255, Lokomotywy 8000—8100, Nafta-Krosno 19.000, Chybie 43.000—48.000. Glorja 1500 płacono, Elektrownia na Sanie 1200—1000, Tehate 10.000, Polski Bank Kresowy 550.

Kurs dolara.

W Krakowie	**9,100.000**
W Warszawie . .	**9,550.000 – 9.475,000**
W Katowicach	**9,125.000**

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 30. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,100.000
Franki szwajc.	—
Korona austr. .	128
Korona czeska	257.000
Funt szterl. . .	—
Frank franc. .	—
N. Jork	9,050.000 — 9,100.000
Londyn . . .	—
Zurych	1,580.000
Paryż	—
Wiedeń . . .	128
Praga	258.000
Amsterdam . .	—

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	ofiarow.	żądane	transakc.	transkz. z d. 29.1
Polski B Przemysłowy	2200	2600	2500	25 0
Bank Małopolski . . .	3000	3500	3300	2-00
Ziemski Bank Kredyt.	1700	2200	2100	1750
Powsz. Bank Kredyt. .	400	500	500	450
Bank Komercjalny . .	775	825	815	675
„ Zw. Sp. Zarob. .	20000	25000	26500	20500
Tow. handlowe				
P. T. H.	2300	2700	2650	2150
„Impex"	125	175	160	150
„Pharma"	2800	3200	3100	2800
„Polski Glab"	650	700	700	
Żegluga Polska	600	700	700	600
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	46000	51000	50000	53000
H. Cegielski, ...	2800	3500	3500	2800
Parowozy, ...	2800	3300	3200	2750
„Automotor"	1800	2200		
„Trzebinia" żel.	4000	4500	4400	3800
„Pocisk" zakł. amunicyj.	5300	5700	5475	5525
„Górka" cement.	79000	84000	83000	83000
Sierszańskie Górn. . .	25000	30000	28000	28000
„Topage"	18000	16000	15250	15000
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2500	3000	2850	2550
„Pokucie"	1700	2200	2000	1700
„Oikos"	2 000	25000		
„Pezet"				
„Strug"	8700	8500	8200	7000
Syndykat Koszykarski	900	1200	1150	1000
„Ryngraf"	1500	2000	2000	1700
Trzebinia tłuszcze . .	19000	21000		20000
„Teropol"	425	475	450	400
„Krakus"	7200	8200	100	1500
Chodorów	25000	30000	28500	6000
A. Piasecki	4800	5200	5000	
Ćmielów.	9000	1200	05 0	8800
Elektrownia Siersza .	1500	2000	19500	1800
S. W Niemojowski . .	3500	4000	4000	3600
P. Zakł. Garbarskie. .	18000	23000		

Warszawa. (PAT) Waluty (cyfry w tysiącach): Dolary Stanów Zjednoczonych 9.550—9.475, frank złoty 1842, bony złotowe 1400—1450.

Czeki: Belgja 380 i pół, Holandja 3500, Praga 270.750—262—268.200, Londyn 41.400—41.900—39.600, Nowy Jork 9200—9500—9450, Paryż 425—431, Szwajcarja 1620—1575—1625, Wiedeń 134—121—132.30, Włochy 408—405.250—408.

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Holandja 215.60, Nowy Jork 579, Londyn 24.62, Paryż 26.37, Medjolan 25.12, Praga 16.76 i pół, Budapeszt 204, Bukareszt 2.95, Belgrad 6.65 i pół, Sofja 4.14, Warszawa —, Wiedeń 00081 i pół, austr. korona stemplowana 00081 i pół.

Zurych. (PAT) Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę —, przekaz na Berlin 00135—00137 za 1 biljon.

Z ostatniej chwili.

Pakt przyjaźni między Jugosławją a Włochami.

Belgrad. AW. Dziennik „Vreme" przynosi następujące szczegóły z układu zawartego ostatnio między Włochami a Jugosławją. Układ nosi nazwę **paktu o przyjaźni i współpracy między obu państwami.** W pierwszych zdaniach układu stwierdzają obie strony, że dla zabezpieczenia pokoju i celów osiągniętych w wojnie, doszły do przekonania o konieczności tej konwencji, **której naturalnem, jak podkreślają, następstwem będzie przyjaźń obu królestw i wzajemne uznanie swoich praw na lądzie i morzu.**

Artykuł pierwszy zawiera **zobowiązanie do wzajemnego popierania się dla utrzymania porządku stworzonego traktatami w Trianon, Saint Germain i Neuilly.**

Artykuł drugi normuje kwestję zachowania się kontrahentów **na wypadek niesprowokowanego napadu na jednego z nich.** W tym wypadku **zobowiązują się obie strony do zachowania neutralności przez cały czas trwania konfliktu. Natomiast groźba naruszenia interesów przez napad z zewnątrz zobowiązuje drugiego do politycznej i dyplomatycznej akcji na korzyść zagrożonego.**

W artykule trzecim omówione jest stanowisko obu państw na wypadek komplikacji międzynarodowych, które mogłyby zagrozić interesom obu stron. Artykuł ten nakazuje jak **najdalej idące porozumienie się w sprawach obrony.**

Artykuł czwarty ustala czas trwania układu na lat pięć. Wreszcie artykuł piąty nakłada obowiązek **ratyfikacji niniejszego układu i wymiany odnośnych dokumentów w Rzymie.** Układ wchodzi w życie natychmiast po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Uprzywilejowanie żydów w szkolnictwie.

Warszawa. (Tel. wł.) Obrady senackiej Komisji oświatowej były **niesłychanie charakterystyczne.** Poświęcone były przedewszystkiem **sprawie mniejszości narodowych.** Główne tło nadawały sprawy **żydowskie.** W odpowiedzi min. W.R. i O. P. p. **Miklaszewski** na zapytanie senatorów Koernera i Rubinszteina stwierdził, że w dziedzinie oświaty **muszą być nasamprzód uwzględnione potrzeby ludności polskiej, a następnie dopiero życzenia innych narodowości.**

Co do postulatów żydowskich to **trudno się w nich zorjentować,** albowiem życzenia te są bardzo różnorodne. Jedni pragną posyłać dzieci do szkół polskich, część do szkół żydowskich z językiem wykładowym polskim, część do szkół z językiem hebrajskim, część do szkół z t zw językiem żydowskim, a część do szkół z językiem rosyjskim. W Polsce **jedynie żydzi posiadają publiczne szkoły wyznaniowe, a jednocześnie korzystają z publicznych szkół polskich(!) Są zatem uprzywilejowani.** W żydowskich szkołach prywatnych przepisy ministerstwa W. R. i O. P. **są zaledwie tolerowane.**

Co do numerus clausus minister sprostował twierdzenie posłów żydowskich, jakoby sam wypowiadał się za zniesieniem rozporządzenia b. min. Głąbińskiego co do numerus clausus, albowiem narzuca je samo życie: Uniwersytet Jagielloński bowiem posiada **25.04% żydów,** lwowski **33.78%** warszawski **32.91,** wileński **19.57,** poznański **1%:** politechnika lwowska 15.991%, warszawska 14.79, wyższa szkoła gospodarstwa wiejskiego 0.01 (1 żyd), Akademja górnicza 1.8%, instytut weterynaryjny 13.6%, akademja sztuk pięknych 9.39%. a instytut chemiczny 62.88. Następnie minister powołał się na obliczenia p. Rymara w komisji budżetowej Sejmu, z których wynika, **że państwo do każdego studenta dokłada rocznie około 1 i pół miljarda marek polskich, a temsamem łoży tyleż na studentów żydowskich.**

Piłsudski prezesem ścisłej Rady wojennej?

Warszawa. (Telef. wł.). W środę popołudniu ujawniły się w życiu politycznem dwa **charakterystyczne fakty.** Na zewnątrz wyrażają się one w ten sposób. że o godz. 4 po poł. premjer Grabski **wezwał na konferencję p. Thugutta,** któremu następnie Prezydent Wojciechowski naznaczył konferencję na godz. 8 wieczorem. W kołach politycznych obiegają pogłoski, że konferencje te stoją w związku ze **sprawą Józefa Piłsudskiego.** Podobno **zostało osiągnięte porozumienie** w sprawie projektu ustawy **o organizacji najwyższych władz wojskowych,** który to projekt w przyszłym tygodniu rząd wnosi do Sejmu, a następnie **ma być już jakoby ogłoszona nominacja Józefa Piłsudskiego na prezesa ścisłej Rady wojennej.**

Dalsze obrady Rady nacz. Chrześć. Dem.

Warszawa. (Telef. wł.). W ciągu środy toczyły się obrady Rady Naczelnej stronnictwa Chrześć. Dem. pod przewodnictwem **posła Holeksy i senatora Adamskiego.** Zrana toczyła się dyskusja polityczna, a popołudniu **poseł Bitner** referował sprawy organizacyjne.

P. A. T. instytucją prywatną.

Warszawa. (Tel. wł.). W ostatnich dniach rozpoczęły się **pertraktacje w sprawie P. A. T. i przeobrażenia tej instytucji na prywatną.** Sprzedaż Pata jest **wykluczona.** Prawdopodobnie zostanie ona **przeobrażona w spółkę akcyjną z dopuszczeniem kapitałów prywatnych.** Rząd w spółce miałby **większość akcyj.** Na dzień 1 marca **rząd wypowiedział dotychczasową swą umowę z Ag. Wschodnią.** Gdyby projekt z reorganizacją Pata doszedł do skutku, **nastąpi wcielenie do spółki wszystkiej Agencja Wschodnia.**

Represje wobec Niemców pomogły.

Warszawa. (AW) Jak podają dzienniki, na wczorajszem posiedzeniu odbył konferencję p. Rauscher z ministrem Grabskim **w sprawie wydalania robotników polskich z Niemiec.** P. Rauscher oświadczył, że **rząd niemiecki gotów jest przyznać odszkodowania wydalonym robotnikom polskim i przywrócenie im miejsc zajmowanych, na których pracowali, o ile rząd polski cofnie zarządzenia,** dotyczące wydalania robotników niemieckich z Polski. Premier Grabski oświadczył, że cofnięcie wydalenia robotników może być załatwione po ukończeniu ostatecznych rokowań nad tą sprawą.

Socjalistyczna frakcja Ukraińców.

Warszawa. (Telef. wł.). W chwili gdy nam nasz korespondent telefonuje — godz. 8 wieczorem — toczą się **obrady klubu ukraińskiego w sprawach zasadniczych.** Pod przewodnictwem **posła Prystupy** utworzyła się **frakcja socjalistyczna.** Prawdopodobnie **dojdzie do rozłamu.** Socjaliści ruscy utworzyliby wtedy odrębny klub, który nie wchodziłby w porozumienie ani z PPS., ani z **komunistami.**

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE.

Kraków. Prof. Wincenty Sikora z Krakowa został zamianowany wizytatorem szkół na Polesiu.

Groźby nowych strajków w Anglji.

Londyn. (AW) Jak słychać, zarząd **Związku robotników portowych zawiadomił wczoraj wszystkie angielskie władze portowe, że 120.000 robotników portowych zamierza w dniu 16 lutego b. r. rozpocząć strajk,** o ile do tego czasu nie zostaną **uwzględnione ich żądania.** Grozi także wybuch **strajku górników.**

Walka o następcę po Leninie wre.

CZICZERIN NAJNOWSZYM KANDYDATEM.

Wiedeń. (PAT.) „Wien. Allg. Zeitung" donosi z Berlina: W tutejszych kołach sowieckich słychać, że **walka o następstwo po Leninie wre za kulisami gwałtowniej, niżby to widać było na zewnątrz.** Obok dotychczas wymienianych kandydatów na następców po Leninie; **wyłoniła się ostatnio kandydatura Cziczerina,** za którą oświadcza się przedewszystkiem dyplomacja sowiecka, która **spodziewa się, że przez powołanie Cziczerina** wzmocni się sytuacja zagraniczna Rosji.

Zwycięstwo Szwajcarów w zawodach narciarskich.

Chamonix. Piąty dzień igrzysk sportów zimowych rozpoczął się zawodami narciarskiemi. Mianowicie o godzinie 8 rano rozpoczął się **bieg narciarskich drużyn wojskowych na przestrzeni 30 kilometrów.** Pierwsi przybyli do mety **Szwajcarzy** w przeciągu trzech godzin 57 minut. **Polscy zawodnicy zrezygnowali z wzięcia udziału w biegu.**

OGŁOSZENIA

Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadesłane	25 „
Po kronice	30 „
Na 1-ej stronie	40 „
Drobne od słowa	7 „

Układ tabelaryczny 50% drożej.

1 złp. = 1,920.000 mkp.

Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego, podawanego codziennie w „Monitorze".

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

U 390/3
8

Wyrokiem sądu powiatowego w Leżajsku z 26/4 192. Chaskel Klein kaufmann, kupiec w Leżajsku zasądzony został za wykupno jaj po drodze od ludzi na targ zdążających na grzywnę 7 miljonów Marek względnie 7 dni aresztu. 124

Ślusarzy

maszynowych i narzędziowych starszych i doświadczonych przyjmie natychmiast firma:

BRACIA STOLARSCY

Oświęcimska fabryka wyrobów żelaznych Ska z ogr. odp.

Oświęcim 2. 215

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek 47

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże ifigury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

Popierajmy przemysł ojczysty!

PIANINA

słynnej fabryki berlińskiej Quandta, kl. A.

do nabycia wyłącznie w składzie fortepianów

HELENY SMOLARSKIEJ

Kraków, Szewska 9, I p.

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanteryi —

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

Już wyszedł Nr. 34 (Styczeń) miesięcznika

„MUZYKA i ŚPIEW"

i zawiera prace:

Dra Józefa Reissa,
Stanisława Lipskiego: „Pieśni Podhalańskie"
Kazimierza Garbusińskiego: „Pieśń Wolności"
i „Marsz Księcia Józefa".

Prenumerata kwartalna 1,000.000 Mp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

ZWIĄZEK KAPŁANOW DJECEZJI KRAKOWSKIEJ

zawiadamia P. T. Duchowieństwo, że nadeszły

nowe transporty WINA

uznane komisyjnie za odpowiednie do celów liturgicznych

Wino sprzedaje Związek Ekon. Spółdzielni Kółek rolniczych w KRAKOWIE, Wiślna 8.

Dokąd zamówienia, wraz z potwierdzeniem odnośnego dziekanatu kierować należy. 119

— Wino nabywać mogą i Kapłani innych djecezji. —

Za sekcję aprowizacyjną Kapłanów Djecezji Krakowskiej Ks. MOREJKO.

Świece kościelne

woskowe i półwoskowe

świece gromniczne białe, żółte i malowane. — Paschały i świece na drzewie do nadstawiania malowane, wyzłacane i ozdobne ornamentami, stoczki do zapalania, wosk do podłóg.

Wysyła po cenach przystępnych

FABRYKA SWIEC

FELIKSA MIKESKI

Kraków, Sławkowska 19. 1607

Od 50-ciu lat istniejąca firma

MARJA PRAUSS

Kraków, ul. Rynek Główny L. 7.

poleca

towary wełniane, jedwabne i bawełniane, bieliznę i konfekcję damską.

1534

Własna pracownia krawiectwa damskiego.

KSIĘGARNIA J. CZERNECKIEGO W KRAKOWIE

poleca nowości:

A. Mazanowski: **Wypisy polskie na VII klasę gimnazjalną.** Wydanie drugie.
A. Haborski: **Nowa teorja liczb niewymiernych.**
A. Szelągowski: **Dzieje Polski w zarysie.** Wydanie II.
Fr. Zoll: **Rzymskie prawo prywatne.** Wydanie nowe opracował *Dr T. Sołtysik.*
T. Konczyński. **Dom Magdaleny.** Powieść.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka